

PRZEGLĄD BADAŃ

Monika Napora

<https://orcid.org/0000-0002-0373-2405>

Instytut Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

O potrzebie dalszych badań nad prasą gadzinową. Stan obecny i perspektywy badawcze

Gadzinówki przeznaczone dla ludności
polskiej pisane były zupełnie z księżycą.
I tyle z rzeczywistym życiem ludności miały wspólnego,
co promienie tej planety z krążeniem soków w drzewach¹.

Abstrakt: Celem artykułu jest przedstawienie stanu badań nad prasą gadzinową oraz wskazanie potencjalnych obszarów umożliwiających ich dalszą kontynuację. Autor zmierza do pokazania wypracowanego na gruncie historiografii modelu badań nad gadzinówkami. Opierając się na analizie publikacji w zakresie wymienionej prasy oraz odwołując się do współczesnych koncepcji metodologicznych, wskazuje na niebezpieczeństwo marginalizacji badań bądź ich całkowitego zaniechania. W konkluzjach sygnalizuje nowe możliwości prowadzenia dalszych badań z wykorzystaniem założeń proponowanych przez narratologię.

Słowa kluczowe: prasa gadzinowa, stan badań, perspektywy badawcze, historiografia klasyczna, historiografia nieklasyczna, narratologia.

Abstract: The purpose of the article is to present the state of research on the reptile press and indicate potential areas for its further continuation. The author aims to show the model of research on the reptile press developed on the basis of historiography. After a thorough analysis of publications concerning this press and referring to contemporary methodological concepts, she points to the danger of marginalisation of research or its complete abandonment. In conclusion, she signals new possibilities for further research with the use of assumptions proposed by narratology.

Keywords: reptile press, the state of research, research perspectives, classical historiography, non-classical historiography, narratology.

¹ K. Wyka, *Życie na niby. Pamiętnik po kłęsce*, Kraków 1984, s. 105–106.

Prasa (gadzinowa) w systemie propagandowym III Rzeszy, wprowadzonym na terytorium okupowanej Polski, uważana była za podstawowy nośnik treści mający kształtować postawy społeczne wobec ówczesnej rzeczywistości i przyszłości. Co najmniej od przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. gadzinówki stanowią przedmiot odrębnych badań naukowych prowadzonych przez historyków, prasoznawców i językoznawców. Za pionierskie i zarazem przełomowe badania należy uznać artykuł Tomasza Szaroty *Jawne wydawnictwa i prasa okupowanej Warszawy*² oraz rozprawy doktorskie Lucjana Dobroszyckiego³ i Marka Tuszyńskiego⁴.

Rozwój badań nad prasą gadzinową zaowocował powstaniem monografii poświęconych poszczególnym tytułom prasowym bądź wybranym aspektom ich zawartości⁵. Ukazały się również syntezы systemu prasowego i propagandowego Generalnego Gubernatorstwa. Wymienić w tym miejscu warto zwłaszcza opracowania Władysławy Wójcik⁶, Jerzego Jarowieckiego⁷, Ewy Cytowskiej⁸, Stanisławy Lewandowskiej⁹, Eugeniusza Cezarego Króla¹⁰, Tomasza Głowińskiego¹¹, Krzysztofa Woźniakowskiego¹²,

² T. Szarota, *Jawne wydawnictwa i prasa okupowanej Warszawy*, w: *Warszawa lat wojny i okupacji. 1939–1944*, t. II, Warszawa 1972 („Studia Warszawskie”, t. X), s. 139–165.

³ L. Dobroszycki, „Prasa jawna dla ludności polskiej w Generalnej Guberni”, rozprawa doktorska, IH PAN, Warszawa 1967. Praca została wydana w języku niemieckim i angielskim: idem, *Die legale polnische Presse im Generalgouvernement 1939–1945*, München 1977; idem, *Reptile Journalism. The Official Polish-language Press under the Nazis, 1939–1945*, London 1994.

⁴ M. Tuszyński, „Hitlerowska propaganda polityczna w Generalnej Guberni”, rozprawa doktorska, IH PAN, Warszawa 1976.

⁵ J. Lewandowski, „*Goniec Krakowski*” (27.X.1939 – 18.I.1945). *Próba monografii*, Warszawa 1978; J. Rawska, *Sprawa polska w prasie gadzinowej (lipiec 1944 – styczeń 1945)*, Warszawa 1980; P. Kołtunowski, *Strategia propagandy hitlerowskiej w Generalnym Gubernatorstwie na podstawie „Krakauer Zeitung” (1939–1945). Studium historyczno-filologiczne*, Lublin 1990; W. Wójcik, *Język prasy gadzinowej lat 1939–1945 na tle metod niemieckiej propagandy*, Kraków 1990; G. Hryciuk, „*Gazeta Lwowska*” 1941–1944, Wrocław 1992; S. Piątkowski, *Okupacja i propaganda. Dystrykt radomski Generalnego Gubernatorstwa w publicystyce polskojęzycznej prasy niemieckiej (1939–1945)*, Lublin–Radom 2013; M. Napora, *Gadzinowe narracje. Mechanizmy i strategie kreowania propagandowego obrazu świata w „Dzienniku Radomskim” 1940–1945*, Warszawa 2017.

⁶ W. Wójcik, *Prasa gadzinowa Generalnego Gubernatorstwa (1939–1945)*, Kraków 1988.

⁷ J. Jarowiecki, *Prasa w okresie okupacji hitlerowskiej w Polsce w latach 1939–1945*, Warszawa 1980.

⁸ E. Cytowska, *Szkiele i dzieje prasy pod okupacją niemiecką (1939–1945)*, Warszawa–Łódź 1986.

⁹ S. Lewandowska, *Prasa okupowanej Warszawy 1939–1945*, Warszawa 1992.

¹⁰ E.C. Król, *Polityka hitlerowska wobec szkolnictwa polskiego na terenie Generalnej Guberni (1939–1945)*, Warszawa 1979.

¹¹ T. Głowiński, *O nowy porządek europejski. Ewolucja hitlerowskiej propagandy politycznej wobec Polaków w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Wrocław 2000.

¹² K. Woźniakowski, *W kręgu jawnego piśmiennictwa literackiego Generalnego Gubernatorstwa (1939–1945)*, Kraków 1997; idem, *Polskojęzyczna prasa gadzinowa w tzw. Starej Rzeszy*

Larsa Jockhecka¹³. Najliczniejsze grono publikacji stanowią artykuły o charakterze pryncypialnym¹⁴.

(1939–1945), Kraków 2001; idem, *Prasa, kultura, wojna. Studia z dziejów czasopiśmiennictwa, kultury literackiej i artystycznej lat 1939–1945*, Kraków 2005; idem, *Polskojęzyczna prasa gadzinowa czasów okupacji hitlerowskiej 1939–1945. Studia i szkice zebrane*, Opole 2014.

¹³ L. Jockheck, *Propaganda im Generalgouvernement. Die NS-Besatzungspresse für Deutsche und Polen 1939–1945*, Osnabrück 2006.

¹⁴ W tym miejscu wymienię jedynie przykładowe publikacje pozwalające się zorientować w tematyce badawczej podejmowanej przez poszczególnych autorów. (Drobiazgowo wyliczenie wszystkich artykułów wymagałoby stworzenia bibliografii opracowań na temat prasy gadzinowej. Bez wątpienia takie opracowanie również jest potrzebne). L. Dobroszycki, *Prasa polska w okresie kampanii wrześniowej (1–28 września 1939)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1966, t. VI, nr 1, s. 151–166; idem, *Założenia i organizacja prasy niemieckiej w języku polskim w tzw. Generalnej Guberni w latach 1939–1945 w świetle dokumentów*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1967, t. VI, nr 1, s. 245–280; T. Cieślak, *Z historii niemieckiej prasy w języku polskim: I. „Goniec Krakowski” (27 X 1939 – 18 I 1944)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1969, t. VIII, nr 4, s. 569–579; idem, *Hitlerowskie czasopismo „Nowy Kurier Warszawski”*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1968, t. VII, nr 1, s. 162–169; idem, *Z historii niemieckiej prasy w języku polskim: II. Hitlerowska „Gazeta Żydowska” w Krakowie (23 VII 1940 – 30 VIII 1942)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1969, t. VIII, nr 4, s. 569–588; M. Adamczyk, *Propaganda Hitlerowska w dystrykcie radomskim*, „Rocznik Świętokrzyski” 1977, t. VI, s. 215–218; E.C. Król, *Niemieckie czasopisma w języku polskim dla szkolnictwa polskiego w Generalnej Guberni („Ster”, „Mały Ster”, „Zawód i Życie”)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1978, t. XVII, nr 1, s. 109–122; M. Adamczyk, *„Gadzinowa” prasa na Kielecczyźnie w latach okupacji hitlerowskiej*, w: *Polska prasa konspiracyjna lat 1939–1945 i początek prasy w Polsce Ludowej*, red. M. Adamczyk, J. Jarowiecki, Kraków–Kielce 1979, s. 172–173; C. Bakunowicz, *Ogłoszenia drobne „Nowego Kuriera Warszawskiego” i „7 Dni” jako przejaw życia codziennego okupowanej Warszawy (1 VII 1943 – 31 VII 1944)*, „Dzieje Najnowsze” 1980, nr 3, s. 47–78; W. Chojnacki, *Jauna prasa polskojęzyczna na terenach włączonych do Rzeszy i w Niemczech w latach 1939–1945*, „Dzieje Najnowsze” 1985, nr 1, s. 140–147; P. Gacek, *Propaganda kulturalna w „gadzinówkach”*, „Zeszyty Prasoznawcze” R. XXVIII, 1987, nr 2, s. 101–112; P. Kołtunowski, *Propagandowe przygotowanie agresji hitlerowskiej z lat 1940–1941 w „Krakauer Zeitung”*, „Dzieje Najnowsze” 1985, nr 1, s. 149–163; idem, *Charakterystyka hitlerowskiego dziennika „Krakauer Zeitung”*, „Zeszyty Prasoznawcze” R. XXVIII, 1987, nr 2, s. 41–56; idem, *Prasowy aparat propagandowy III Rzeszy i GG*, „Zeszyty Prasoznawcze” R. XXVIII, 1987, nr 1, s. 29–40; idem, *Charakterystyka hitlerowskiego dziennika „Krakauer Zeitung”*, „Zeszyty Prasoznawcze” R. XXVIII, 1987, nr 2, s. 41–56; T. Głowiński, *Sprawa katyńska w oficjalnej prasie codziennej w Generalnym Gubernatorstwie: lipiec – sierpień 1943*, „Niepodległość” (Nowy Jork–Londyn 1996), t. XLVIII, s. 123–168; idem, *Propaganda polskojęzycznych gazet codziennych pod okupacją niemiecką i sowiecką: wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, „Wrocławskie Studia z Historii Najnowszej” 1997, t. IV, s. 95–123; K. Woźniakowski, *Fala (1940–1943). Gadzinowy magazyn beletrystyczno-rozrywkowy*, „Zeszyty Prasoznawcze” R. XXXIX, 1996, nr 1/2, s. 117–131; idem, *Niemiecka polskojęzyczna prasa „gadzinowa” czasów II wojny światowej 1939–1945. (Próba syntetycznego spojrzenia)*, „Studia Bibliograficzne Akademii Świętokrzyskiej” 2004, t. VIII, s. 79–124; A. Czocher, *„Gadzinówki” i „Szczekaczki” ze wspomnień o okupowanym Krakowie*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 12 (83), s. 14–22; P. Kamela, *„Nowy Głos Lubelski” 1940–1944*, „Rocznik Lubelski” 2010, t. XXXVI, s. 115–143; R. Lis,

Z zainteresowaniem badaczy spotkały się również powojenne losy dziennikarzy i współpracowników pism gadzinowych, którzy w powojennej Polsce byli sądzeni za kolaborację na podstawie dekretu o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (tzw. dekret sierpniowy) przyjętego przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego 31 VIII 1944 r.¹⁵

Ilościowemu wzrostowi publikacji podejmujących szeroko rozumianą tematykę prasy gadzinowej nie towarzyszą jednak refleksja natury metodologicznej i teoretycznej¹⁶ ani zmiany w zakresie modelu prowadzenia

Propaganda im Generalgouvernement. Die NS-Besatzungspresse in Polen 1939–1945, „Studia Niemcoznawcze” 2010, t. XLV, s. 549–559; S. Piątkowski, *Kielce w latach 1940–1944. Miasto i jego mieszkańcy w publicystyce gadzinowego „Dziennika Radomskiego”*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2009, t. I, s. 141–158; idem, *Młodość polska w propagandzie prasy gadzinowej dystryktu radomskiego w latach 1939–1945*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2011, nr 1, s. 31–47; idem, *Codziennność początków okupacji niemieckiej w Generalnym Gubernatorstwie w świetle ogłoszeń drobnych „Gońca Krakowskiego” (październik 1939 – czerwiec 1940)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2013, nr 1, s. 23–51; H. Sojka-Masztaelarz, *Zjawisko deprecjacji językowej w codziennej „Gazecie Lwowskiej. Dzienniku dla Dystryktu Galicyjskiego”*, w: *Zjawisko nobilitacji i deprecjacji w języku. Słowa i teksty*, t. II, red. R. Bizior, D. Suska, Częstochowa 2012, s. 261–275; M. Bartosiak, „Zaklinanie rzeczywistości”. *O funkcji polityczno-społecznej humoru w prasie gadzinowej na przykładzie „Dziennika Radomskiego” (1940–1945)*, w: *Humor w perspektywie kulturowo-językowej*, red. M. Karwatowska, L. Tymiak, Lublin 2013, s. 121–139; M. Bartosiak, *Gadzinowa dezinformacja. Front wschodni w świetle niemieckiej propagandy na łamach „Dziennika Radomskiego” 1941–1944*, w: *Komunikacja. Tradycja i innowacje*, red. M. Karwatowska, A. Siwiec, Chełm 2013, s. 503–521; M. Bartosiak, *Ona i on. Miłość i erotyka na łamach prasy gadzinowej*, w: *O płci, ciele i seksualności. Kultura i historia*, red. M. Karwatowska, R. Litwiński, A. Siwiec, Lublin 2014, s. 353–371.

¹⁵ Z. Schnepf, *Losy pracowników niemieckiej gadzinówki „Nowy Kurier Warszawski” w świetle powojennych procesów z dekretu sierpniowego*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2006, nr 2, s. 132–159; M. Napora, „Za judaszowy grosz” przeciwko swoim. *Motywacje i poglądy dziennikarzy pism gadzinowych w świetle powojennych procesów*, w: *Człowiek i kultura w komunikacji medialnej*, red. M. Karwatowska, R. Litwiński, A. Siwiec, Lublin 2015, s. 191–211; T. Wolsza, *Gadzinówki przed sądem Polski Ludowej*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2014, t. XII, s. 350–381; idem, *Aparat bezpieczeństwa wobec polskich dziennikarzy wizytujących w 1943 r. miejsce sowieckiej zbrodni w Katyniu. Przypadek Władysława Kaweckiego*, w: *Dziennikarze władzy, władza dziennikarzom. Aparat represji wobec środowiska dziennikarskiego 1945–1990*, red. T. Wolsza, S. Ligarski, Warszawa 2010, s. 381–393; T. Wolsza, *Los dziennikarza z tzw. gadzinówki w powojennej Polsce (Przypadek Mariana Maaka)*, w: *Nie tylko niezłomni i kolaboranci... Postawy dziennikarzy w kraju i na emigracji w latach 1945–1989*, red. T. Wolsza, P. Wójtowicz, Warszawa 2014, s. 134–142. Zagadnienie kolaboracji dziennikarzy i współpracowników pism gadzinowych zostało również opisane w publikacjach: T. Szarota, *Karuzela na placu Krasińskich. Studia i szkice z lat wojny i okupacji*, Warszawa 2007, s. 71–147; J.A. Młynarczyk, *Pomiędzy współpracą a zdradą. Problem kolaboracji w Generalnym Gubernatorstwie – próba syntezy*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, nr 1, s. 103–132.

¹⁶ Stan ten wpisuje się w aktualną po dzień dzisiejszy diagnozę Jana Pomorskiego, poczynioną 33 lat temu: „Cała nasza historiografia cierpi na niedostatek myśli teoretycznej,

badania¹⁷. Od czasu wspomianej już pionierskiej publikacji Szaroty oraz rozpraw doktorskich Dobroszyckiego i Tuszyńskiego nie zmienił się sposób prowadzenia analiz i konstruowania narracji oparty na – ugruntowanej w prasoznawstwie – metodzie analizy ilościowej i jakościowej¹⁸. Zjawisko to może być o tyle zastanawiające i niepokojące jednocześnie, że w ciągu lat rozwinięte zostały badania nad komunikowaniem: masowym, publicznym, politycznym, wykształciły się i zdążyły utrwalić nowe propozycje teoretyczne na gruncie medioznawstwa. Również przeobrażenie w obrębie historiografii, związane ze zwrotem językowym i narracyjnym czy wreszcie z postulatem otwarcia na inne dyscypliny i prowadzenia badań o charakterze interdyscyplinarnym, nie wpłynęło znacząco na kształt najnowszych opracowań poświęconych prasie gadzinowej.

Wydawnictwa podejmujące temat gadzinówek mają w dużej mierze charakter faktograficzny. Występuje w nich mniej lub bardziej szczegółowa analiza zawartości, jednak bez refleksji nad metodą i sposobem prowadzenia badań. Wyjątkiem jest tu monografia Sebastiana Piątkowskiego, który metodzie ilościowej analizy treści poświęcił odrębny podrozdział¹⁹. W pozostałych (znanych mi) publikacjach informacje na temat metod służących analizie treści gazety/ gazet nie zostały wyrażone *expressis verbis*.

Przy czym warto zauważyć, że sygnalizowane wyżej zjawisko nie stanowi o specyfice czy mniejszej dbałości o kwestie warsztatowe autorów tychże

przerost przedstawiania wydarzeń kosztem ich wyjaśniania, brak ujęć modelowych, słowem tego wszystkiego, co znamionuje dziś postęp w naszej nauce i powoli staje się chlebem powszednim w historiografii wielu krajów. [...] większość badaczy uprawiających historię najnowszą w ogóle nie sili się nawet na jakąś próbę konceptualizacji tego, co chcą badać. Wiele prac to po prostu wypisy ze źródeł. Nie ma tu żadnego świadomie postulowanego obrazu rzeczywistości historycznej”. J. Pomorski, *Metodologiczne problemy historii najnowszej*, „Przegląd Humanistyczny” 1987, nr 9, s. 7.

¹⁷ Do grona źródeł historycznych prasa została zaliczona stosunkowo późno. W Polsce dopiero po II wojnie światowej „prasoznawstwo” zaklasyfikowano do nauk pomocniczych historii (Ireneusz Ichnatowicz, Józef Szymański, Wiesław Śladkowski). Refleksja natury metodycznej pojawiła się znacznie później. Za fundamentalne opracowanie z zakresu metodyki badań prasoznawczych uchodzą trzy tomy *Metod i technik badawczych w prasoznawstwie*, red. M. Kafel, Warszawa 1969–1971. Szerzej zob. A. Słomkowska, *Historia dziennikarstwa PRL (Stan – potrzeby – metody badań. Wybrane problemy i tezy)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1985–1986, t. XXIV, nr 1, s. 7–11.

¹⁸ Analiza ilościowa i jakościowa są najczęściej stosowanymi metodami, przy czym obecnie prym wiedzie ta ostatnia. Metodę analizy ilościowej polegającej – w dużym uproszczeniu – na opracowaniu klucza kategoryzacyjnego, a następnie obliczeniu częstotliwości występowania danej kategorii w próbie badawczej oraz zliczeniu powierzchni zajmowanej przez kategorię najszerzej zastosowała Władysława Wójcik w *Prasie gadzinowej Generalnego Gubernatorstwa (1939–1945)*.

¹⁹ Metoda ilościowej analizy treści i wyniki jej zastosowania zostały opisane w ostatniej części rozdziału I. Można mieć jednak wątpliwości co do celowości i sensowności jej zastosowania w kształcie zaproponowanym przez autora. S. Piątkowski, *Okupacja i propaganda...*, s. 67–75.

prac²⁰. Wpisuje się to w ciągle popularny trend w historiografii (przynajmniej piśmiennictwie dziejów najnowszych), a mianowicie pomijanie we wstęпах kwestii teoretycznych i metodologicznych. Wojciech Wrzosek poszukując przyczyn takiego stanu rzeczy, zwrócił uwagę na nawykowy i naśladowczy charakter umiejętności warsztatowych: „Adepci historii, nauczeni przez swoich mistrzów i wzorujący się na pracach innych historyków, postępują zgodnie z przyjętymi w danej dziedzinie zasadami warsztatu, realizują tym samym właściwe danej specjalizacji historyczne reguły jej uprawiania. Jeśli tylko w swoich badaniach owej metodyce badań nie uchybiają, tj. nie uchybiają wymogom profesji lub/i specjalności naukowej, to otrzymujemy w efekcie ich badań godny uznania produkt”²¹. Historycy i prasoznawcy nie stanowią zatem w tym zakresie wyjątku²².

Konsekwencją omawianego przez Wrzoska fenomenu jest brak refleksji (w tym autorefleksji) teoretycznej nad procesami badawczymi i związanymi z nimi procedurami ich nazywania i uzasadniania. Dominująca postawa biernego naśladownictwa znajduje odzwierciedlenie w regułach konstruowania wstępów do monografii – za nieodzowne elementy wprowadzeń do książek traktujących o prasie gadzinowej należy uznać ogólne informacje na temat prasy wydawanej w Generalnym Gubernatorstwie bądź szerzej – całego systemu propagandowego, definicji pojęcia „prasa gadzinowa”, bazy źródłowej i stanu badań.

²⁰ Wnikliwy przegląd opracowań poświęconych prasie gadzinowej pozwala na sformułowanie ogólnego wniosku, że autorzy publikacji stosowali (z lepszym lub gorszym skutkiem) podstawowe rygory krytyki prasy jako źródła historycznego. Jerzy Myśliński do zasad „skutecznej krytyki treści, których nosicielem jest prasa jako źródło historyczne”, zaliczył: posiadanie możliwie jak największej wiedzy na temat gazety, której treść ma stać się przedmiotem badania oraz na temat systemu prawnego, w ramach którego funkcjonowała gazeta; znajomość zasad funkcjonowania cenzury; wiedzę na temat źródeł informacji zamieszczanych na łamach periodyku; wiedzę odnośnie do sposobów rozpowszechniania tytułu prasowego, co wiąże się z zasięgiem jej oddziaływania; rozróżnienie materiałów redakcyjnych od pochodzących spoza gazety; umiejętność analizy języka prasy. Szerzej zob. J. Myśliński, *Uwagi o prasie polskiej przełomu XIX i XX w. jako źródle historycznym*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1974, t. XIV, nr 1, s. 5–26.

²¹ W. Wrzosek, *O myśleniu historycznym*, Bydgoszcz 2009, s. 107–108. Jan Pomorski w tym kontekście pisze o „milczącym funkcjonowaniu paradygmatu historiograficznego”. J. Pomorski, *Historyk i metodologia*, Lublin 1991, s. 20. Piotr Witek z kolei nawiązując do powyższych autorów, analizowane zjawisko określa „[...] milczącym funkcjonowaniem (paradygmatu) społecznej praktyki badawczej historyków w obrębie danej specjalności czy dziedziny wiedzy historycznej”. P. Witek, *Historyk wobec metodologii*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 11/2, s. 80.

²² Warto w tym miejscu dodać za Ewą Domańską: „[...] nie do końca jest przecież tak, że historycy nie czytają prac z zakresu teorii historii i nie interesują się tą dziedziną. Wielu czyta, ale często się na nie powołuje, przyswajając sobie te idee, które są im potrzebne do własnych rozważań, a inne odrzucają jako nieistotne, zbyt kontrowersyjne czy nie-relevantne”. E. Domańska, *Historia egzystencjalna. Krytyczne stadium narratywizmu i humanistyki zaangażowanej*, Warszawa 2012, s. 188.

„Prasa gadzinowa” jest właściwie jedynym pojęciem obligatoryjnie definiowanym i omawianym. Rzadziej spotkać można rozważania teoretyczne na temat propagandy – definicji, istoty, metod – pomimo iż wszyscy autorzy zwracają uwagę na propagandowy charakter i cele gadzinówek²³, a wśród celów badawczych zazwyczaj wskazują próbę analizy metod propagandowego oddziaływania²⁴.

Dla historyków kluczowe, nieprzekraczalne ramy, determinujące sposób prowadzenia analiz i konceptualizację przedmiotu badań, pojawiają się już na etapie przyjmowania/ wyboru określonej koncepcji źródła czy chociażby prawdy (historycznej). Śledząc literaturę przedmiotu, można zaobserwować brak jakichkolwiek deklaracji autorów co do przyjmowanych perspektyw czy koncepcji źródła²⁵. Uzasadniony wydaje się zatem wniosek, że nie są one przedmiotem namysłu historyków zajmujących się prasą gadzinową. Zjawisko to nie jest zresztą odosobnione i zarezerwowane dla badaczy gadzinówek. Jak zauważyła m.in. Ewa Domańska: „badacze zazwyczaj nie ujawniają ani swojej metodologii badań, ani sposobów, w jaki konstruują kategorie badawcze i teorie”²⁶.

Analiza stanu badań nad prasą gadzinową z zakresu historiografii potwierdza dominację klasycznego nurtu badań historycznych, w którym celem nadrzędnym jest dotarcie do prawdy historycznej. Jakie niesie to konsekwencje dla statusu wiedzy stanowiącej rezultat badań nad gadzinówkami? Marek Woźniak zauważył, że w klasycznym modelu badań historycznych odkrywanie prawdy historycznej służy jednocześnie uzasadnieniu podjęcia badań jako kryterium oceny treści i ponadto jest celem, który organizuje sposób budowania narracji. Rola źródła w poznaniu przeszłej rzeczywistości zredukowana zostaje do rangi dowodu pozwalającego badaczowi na potwierdzenie lub sfalsyfikowanie prawdy. Tym samym kontekst odkrycia prawdy jest zastąpiony przez

²³ Wyjątkiem jest ponownie publikacja S. Piątkowskiego, *Okupacja i propaganda...*

²⁴ Przykładowa deklaracja autorska: „Głównym zadaniem niniejszej pracy jest próba odtworzenia i scharakteryzowania podstawowych kierunków, schematów, sposobów i metod oddziaływania propagandowego GL [«Gazety Lwowskiej» – M.N.] na ludność polską tzw. dystryktu Galicja w latach 1941–1944”. Zob. G. Hryciuk, „*Gazeta Lwowska*”..., s. 7.

²⁵ W historiografii ugruntowały się dwa przeciwstawne stanowiska odnośnie do natury źródła. Pierwsze, określane jako postpozytywistyczne, wywodzi się z XIX w. i sprowadzić je można do twierdzenia, że źródło, w mniejszym bądź większym stopniu, odzwierciedla minioną rzeczywistość. Drugie stanowisko, obecne w różnych nurtach historiografii XX w. – najczęściej kojarzone z propozycjami postmodernistycznymi – zakłada, że źródło jest konstruktem epistemologicznym, którym historyk kieruje w procesie poznawania przeszłości. Szerzej zob. J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, *Wprowadzenie*, w: *Historyk wobec źródeł. Historiografia klasyczna i nowe propozycje metodologiczne*, red. J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2010, s. 7–9. W badaniach nad prasą gadzinową można zidentyfikować obie koncepcje źródła, lecz dominuje pierwsze podejście.

²⁶ Rekonstrukcji założeń metodologicznych (świadomych i nieświadomych) dokonują metodolodzy historii i historycy historiografii. Zob. E. Domańska, *W obronie dyscypliny: problem suwerenności i re-profesjonalizacji historii*, w: *Historia – dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości*, Kraków 2014, s. 104.

kontekst uzasadnienia. Zdaniem Woźniaka pociąga to daleko idące skutki dla procesu poznawania przeszłości: „W konsekwencji rodzi się przekonanie, że prawda (historyczna) jest nie tyle rezultatem poznania (historycznego), co jego przyczyną (lub uzasadnieniem właśnie) – lub mówiąc inaczej: nie jest rezultatem ale punktem wyjścia”²⁷. To prawda jako wartość zmienna historycznie i kulturowo (a nie wymogi warsztatowe) determinuje obrazy przeszłości. Posługując się metaforą Robina Collingwooda, można powiedzieć, że historyk zajmujący się problematyką prasy gadzinowej najczęściej pozostaje „oświeconym historykiem nożyc i kleju”. Źródło, poddane krytyce (sprawdzeniu wiarygodności), niejako prowadzi (go) do „prawdziwego” obrazu dziejów, determinuje wizerunek przeszłości, pozornie zupełnie niezależnie od założeń badawczych, naleciałości ideologicznych i języka²⁸.

Rozwijając metaforę „nożyc i kleju”, Jan Pomorski zauważył, że procedura badawcza w tym wypadku polega na „wycinaniu” fragmentów źródła z bezpośrednimi informacjami i „sklejaniu” ich w jedną opowieść²⁹. Dla tej postawy wiara w moc źródła (historycznego) jest zatem założeniem priorytetowym. Najpoważniejszą konsekwencją powyższej przesłanki stanowi przekonanie, że źródło odzwierciedla przeszłość lub przynajmniej jest jej fragmentem.

Efektom podzielenia przez liczne grono badaczy rzeczonyj wiary w moc źródła staje się w tym wypadku pokaźna liczba publikacji, w których cele poznawcze nie wykraczają poza streszczenie zawartości poszczególnych tytułów prasowych, wskazanie głównych obszarów tematycznych, skonfrontowanie treści z innymi źródłami – archiwaliai bądź opracowaniami, ukazanie przekłamań, podkreślenie propagandowego charakteru tekstów³⁰. Narracja zogniskowana jest na pokazaniu, jakie tematy występowały na łamach gadzinówek, jednak bez głębszej analizy tego, w jaki sposób się w nich pojawiały i jaki

²⁷ M. Woźniak, *A jeśli prawda nie istnieje..., czyli o roli wartości w historiografii (w obronie prawdy historycznej)*, „Res Historica” 2018, nr 46, s. 354.

²⁸ Wrzosek rolę oświeconego historyka „nożyc i kleju” w procesie poznawczym ocenia następująco: „Powstaje więc podmiot metody krytycznej, niewyprowadzający jednak myślenia poza świat tekstu – pozostaje on wewnątrz rzeczywistości postulowanej źródeł”. W. Wrzosek, *Losy źródła historycznego (refleksje na marginesie idei R.G. Collingwooda)*, „Rocznik Antropologii Historii” 2011, nr 1–2, s. 215–216.

²⁹ Zob. J. Pomorski, *Współczesne spory wokół teorii faktu historycznego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F” 1984, t. XXXVIII/XXXIX, s. 27–54. idem, *Historyk i metodologia...*, szkic III; M. Woźniak, *Historyczne światy możliwe, czyli o roli przesądów w badaniach historycznych*, „Res Historica” 2011, nr 31, s. 254–257.

³⁰ Nietrudno zauważyć związek pomiędzy tak formułowanymi celami badawczymi a przyjmowaną koncepcją źródła. Mieści się w niej bowiem element wiary badacza w istniejący proporcjonalny związek między liczbą wykorzystanych (skonfrontowanych) źródeł a sformułowanymi w wyniku badania (źródeł) sądami o przeszłości. Jerzy Topolski taką postawę uważał za symptom funkcjonowania mitu źródła historycznego. Szerzej na temat klasycznej koncepcji źródła zob. J. Kolbuszewska, *Problem źródła w klasycznej XIX-wiecznej historiografii*, w: *Historyk wobec źródeł...*, s. 13–21.

obraz rzeczywistości kreowały³¹. Warto w tym miejscu postawić pytanie, czy prowadząc w ten sposób analizy, można formułować wnioski o projektowanej rzeczywistości społecznej, politycznej, kulturalnej w ogóle, a nie wyłącznie o samych analizowanych tekstach? Czy można przybliżyć się do ukazania tak istotnego elementu analizy obrazu „rzeczywistości prasowej”, jakim jest – postulowany przez Mariusza Mazura – „sposób postrzegania świata przez dysponentów prasy, czyli często przez władzę”³², odtworzyć, jaką wizję rzeczywistości władza okupacyjna chciała wpoić społeczeństwu? W moim przekonaniu nie da się tego uczynić bez odwołań do literatury z zakresu teorii propagandy i prób identyfikacji poszczególnych metod i chwytów propagandowych, odróżnienia zabiegów agitacyjnych obliczonych na przyniesienie szybkich efektów od działań długofalowych. Niezwykle wartościowymi perspektywami są identyfikacja w materiale badawczym i pokazanie na przykładach sposobu i mechanizmów propagandowego oddziaływania poprzez prezentację ich funkcjonowania w tekstach. Tymczasem „propagandowy obraz świata” próbuje się zaprezentować wyłącznie poprzez ukazanie skali manipulowania treściami oficjalnych dokumentów, stanowiących podstawę wypowiedzi prasowych poprzez ich porównanie³³. Przytoczenie w publikacji kilku definicji czy nawet wyodrębnienie części teoretycznych – choć to istotny element wskazujący na poziom świadomości metodologicznej autora – nie przesądza jeszcze o ich praktycznym stosowaniu w toku prowadzonych analiz.

Oceny wiarygodności wyrażane są za pomocą twierdzeń typu: „w prasie gadzinowej prezentowano nieprawdziwy opis przebiegu działań wojennych na froncie wschodnim po przegranej bitwie o Stalingrad” lub – bardziej ogólnie – „większość informacji, jakie zamieszczano w gadzinówkach kreowała nieprawdziwy obraz rzeczywistości”³⁴. Budowa narracji w oparciu o kryterium

³¹ Sądy sprowadzające się do konstatacji: „Prasa gadzinowa była narzędziem niemieckiej propagandy, której treści podporządkowane były celom niemieckiej polityki okupacyjnej”, należą do kategorii sądów *a priori* i nie wymagają dalszego dowodzenia. Zwłaszcza na gruncie tradycyjnych metod badawczych w analizach historyczno-prasoznawczych.

³² M. Mazur, *Propagandowy obraz świata. Polityczne kampanie prasowe w PRL 1956–1980. Model analityczno-koncepcyjny*, Warszawa 2003, s. 9.

³³ Zob. S. Piątkowski, *Okupacja i propaganda...*, s. 13.

³⁴ Przykładowo Piątkowski jeden ze swoich artykułów poświęconych prasie gadzinowej zakończył następującą konkluzją: „Zarówno wymienione, jak i inne czynniki sprawiły, że obraz życia młodzieży polskiej na łamach oficjalnej prasy wydawanej przez Niemców był jednoznacznie nieprawdziwy”. S. Piątkowski, *Młodzież polska...*, s. 47. Kolejny artykuł Piątkowski zakończył bardzo podobnym wnioskiem: „Jak już wspomniano, w życiu Kielc i ich mieszkańców istniał cały wachlarz zagadnień i problemów, które nigdy nie zostały podjęte przez publicystów «Dziennika», gdyż chociażby zasygnalizowanie ich naruszałoby wspomnianą przed chwilą linię hitlerowskiej propagandy. Sprawia to, iż wizerunek miasta wylaniający się z prasy gadzinowej był nie tyle niepełny, co kłamliwy”. Idem, *Kielce w latach 1940–1944...*, s. 158. Zdaje się to potwierdzać nacisk na kwestię oceny wiarygodności w badaniach nad prasą gadzinową.

prawdziwości przekazu prasowego bardzo często prowadzi do analiz w głównej mierze na poziomie faktograficznym, zdarzeniowym³⁵.

Warto również zwrócić uwagę na istotne ograniczenie badań opartych na tradycyjnym modelu badań prasoznawczych i odwołujących się do klasycznej koncepcji źródła. W bardzo ograniczonym zakresie umożliwiają one taką konceptualizację przedmiotu badań, aby możliwe było uchwycenie tego, co w przekazie medialnym o charakterze *stricte* propagandowym stanowi jeden z najistotniejszych elementów, a mianowicie – jego funkcji kreacyjnej³⁶. Sama weryfikacja „prawdziwości” – sprowadzająca się w gruncie rzeczy do wskazania rozbieżności między przekazem prasowym a obrazem minionej rzeczywistości, wyłaniającym się z innych zachowanych źródeł – zasadniczo nie wnosi niczego nowego ani do wiedzy faktograficznej, ani do problematyki propagandy. Niewiele mówi również o metodach i celach perswazyjnych, propagandowych i agitacyjnych nadawcy, poza wskazaniem zupełnie podstawowych metod medialnej dezinformacji, tj. manipulowania faktami i posługiwania się kłamstwem. W literaturze z zakresu teorii propagandy nie znajduje potwierdzenia nazywanie metodą bądź chwytem propagandowym podejmowanie przez autorów poszczególnych artykułów takiej, a nie innej tematyki³⁷. Analiza problematyki pomaga raczej wskazać wyłącznie kierunki

³⁵ Nie można jednak zapominać, że na łamach prasy godzinowej zamieszczane były również informacje, które dzisiaj stanowią istotne (wiarygodne) źródła poznania (re)konstrukcji przeszłej rzeczywistości. Przykładowo: działy o tematyce lokalnej poszczególnych dzienników zamierają komunikaty m.in. na temat: cen żywności, repertuarów kin i teatrów, ogłoszenia o pracę, nekrologi, kąciki porad, kroniki kryminalne bez analizy, których nie sposób pisać na temat życia codziennego w czasie wojny i okupacji. Zob. chociażby: T. Szarota, *Okupowanej Warszawy dzień powszedni. Studium historyczne*, Warszawa 2010; G. Hryciuk, *Polacy we Lwowie 1939–1944. Życie codzienne*, Warszawa 2000; A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Wrocław 2007; A. Czocher, *W okupowanym Krakowie. Codziennosc polskich mieszkańców miasta 1939–1945*, Gdańsk 2011. Po prasę godzinową chętnie (i słusznie) sięgają również badacze zajmujący się tematyką zbrodni katyńskiej, o której to, na jej łamach, obszernie informowano. Zob. chociażby: T. Głowiński, *Sprawa katyńska...*; C. Madajczyk, *Dramat katyński*, Warszawa 1989; T. Wolsza, „*Katyń to już na zawsze katy i katowani*”. W „*polskim Londynie*” o sowieckiej zbrodni w Katyniu (1940–1956), Warszawa 2008.

³⁶ Małgorzata Lisowska-Magdziarz zwraca uwagę na nieprzydatność analizy ilościowej przy badaniu treści metaforycznych i ironicznych. W koncepcji Haydena White’a, będącej podstawą analizy narracyjnej, metafora i ironia należą do podstawowych tropów retorycznych. Zob. M. Lisowska-Magdziarz, *Analiza zawartości mediów. Przewodnik dla studentów*, Kraków 2004, s. 14–15.

³⁷ Przykład: „Analizując teksty tego dziennika [«Gazety Lwowskiej» – M.N.] [...] określić można jednocześnie podstawowe kierunki i metody oddziaływania propagandowego na polskiego odbiorcę [...]. Podstawowym chwytem propagandowym w tym względzie były – zwłaszcza w początkach istnienia dystryktu – obszerne informacje o odbudowie poszczególnych działów gospodarki ze zniszczeń wojennych i ich rozbudowie”. W. Wójcik, „*Gazeta Lwowska (1941–1944): metody i kierunki oddziaływania propagandowego na przykładzie wybranych zagadnień*”, *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej* 1986, t. XXV, nr 2, s. 28.

oddziaływania, w których obrębie stosowano poszczególne metody i chwyt propagandowe, techniki perswazyjne i socjotechniki.

Nie jest moją intencją negacja kryterium wiarygodności w badaniach opartych na prasie gadzinowej, lecz wyłącznie wskazanie na często ograniczoną przydatność i wątpliwą efektywność. W moim przekonaniu weryfikacja może być pomocna, jeśli ułatwia dostrzeżenie i zidentyfikowanie środków oraz narzędzi wykorzystywanych w ramach oddziaływania propagandowego, które służyły legitymizacji, uprawdopodobnieniu lub wzmocnieniu przekazu. „Odkrywanie prawdy” faktograficznej nie powinno być jednocześnie powodem i celem podejmowania badań, lecz jedynie pewnym etapem umożliwiającym przejście do pogłębionych analiz wykraczających poza ramy jednej dyscypliny. Badania nad prasą gadzinową prowadzone wyłącznie w oparciu o klasyczny warsztat naukowy historyka, bez deklarowanych – i co najważniejsze – dostrzegalnych w narracji odwołań do warsztatów i metodologii innych nauk humanistycznych i społecznych, powodują, iż niejako samoczynnie wykluczają się one z aktualnie dominujących trendów w historiografii powszechnej. Tym samym realna staje się groźba ich marginalizacji lub wręcz całkowitego zaniechania.

Odejście od klasycznego modelu badań oraz uzupełnienie tradycyjnych narzędzi badawczych niesie ze sobą pewne zagrożenia, chociażby konieczność opanowania metodologii badań innych dyscyplin, ale przede wszystkim jednak daje szansę na uniknięcie pułapki związanej z przepisywaniem/streszczaniem treści artykułów obecnych na łamach prasy gadzinowej³⁸. Przybliżyła ponadto do ideału historiografii akademickiej określanej mianem „historii jako badania problemów”. W podejściu tym punktem wyjścia sposobu prowadzenia badań jest nie tyle samo źródło, ile pewna hipoteza badawcza, z którą badacz przystępuje do pracy nad źródłem. Źródło zatem pełni rolę materiału faktograficznego służącego jej potwierdzeniu bądź falsyfikacji. Jest świadectwem w procesie dochodzenia do „wiedzy prawdziwej” kryjącej się pod powierzchnią „faktów”³⁹. W przeciwieństwie do metafory „nożyc i kleju” umożliwia ono świadome postulowanie obrazu przeszłej rzeczywistości⁴⁰.

³⁸ Marek Okułowicz w artykule na temat „Kuriera Białostockiego” zamiar przepisywania treści zadeklarował otwarcie: „Mając na uwadze dość znamienity charakter pisma, zamierzam przedstawić czytelnikom możliwie najbardziej obszernie fragmenty tekstów drukowanych na łamach «Kuriera Białostockiego»”. Co znamienne autor miał do dyspozycji trzy numery tegoż pisma, a cały artykuł liczy (aż!) 52 strony. Blisko połowa tekstu to cytaty lub streszczenia artykułów. M. Okułowicz, *„Kurier Białostocki” jako przykład hitlerowskiej prasy gadzinowej, wydawanej w okręgu białostockim w 1944 r.*, „Studia Podlaskie” 2006, t. XVI, s. 210.

³⁹ J. Pomorski, *Współczesne spory...*, s. 27–54. Podkreślić należy, że w tym podejściu badawczym prawda (historyczna) nie pełni podwójnej roli powodu i uzasadnienia (jak miało to miejsce w modelu wcześniej analizowanym) i nie odnosi się do przeszłej rzeczywistości w rozumieniu klasycznym, ale do zgodności treści konstruowanego przez historyka obrazu z przyjętym przez niego paradygmatem badań.

⁴⁰ Collingwood ujmował to następująco: „[...] rzeczywistość istotnym problemem związanym z dowolną konstatacją zawartą w źródle jest nie tyle kwestia, czy jest ono prawdziwe,

W tej perspektywie nie ma bowiem miejsca na naiwną wiarę, że możliwe jest odczytywanie źródła z pominięciem twórczej interpretacji badacza. Historyk zyskuje tu podmiotowość.

Odwołanie się autora do obecnych w literaturze metodologicznej założeń teoriopoznawczych odnośnie do analizowanych i jednocześnie konstruowanych obrazów przeszłości – a więc wyraźne określenie przyjętej perspektywy analitycznej (metodologicznej) – wsparte równie wyraźnym rozgraniczeniem tego, co jest wynikiem pracy z tekstem, a co interpretacji, pozwala zwiększyć poziom intersubiektywności wyników⁴¹.

Wydaje się, że obecnie perspektywy rozwoju dla szeroko rozumianych badań nad prasą godzinową – tak jak dla całej humanistyki – wyznaczają badania interdyscyplinarne. Niezmiernie bliskie podstawy metodologiczne (w interesującym nas zakresie) w obrębie badań humanistycznych, społecznych, medioznawczych w bliskiej przyszłości powinny zaowocować głębszą wymianą teoretyczną, ale przede wszystkim znaleźć swój wyraz w praktyce badawczej. Spodziewane efekty rozszerzania zakresu badań interdyscyplinarnych stanowią zmiana perspektyw przyjmowanych w narracjach oraz inna konceptualizacja przedmiotu badań. Szersza wymiana myśli i (nowych) praktyk badawczych pomiędzy historykami i przedstawicielami innych dyscyplin jest szczególnie istotna, gdyż od początku badań nad prasą godzinową miały one charakter pograniczny i podejmowali je reprezentanci wielu dyscyplin. Obiecująco wyglądają możliwości zastosowania w analizie treści godzinówek podejścia narratologicznego⁴². Przyjęcie perspektywy narratologicznej znacznie

czy fałszywe, lecz co ono znaczy. Stawiać pytanie: co znaczy to czy tamto, znaczy zerwać z historią nożyc i kleju i wejść w świat, gdzie historia powstaje nie przez kopiowanie świadectw. Z najlepszych źródeł, lecz poprzez własne wywody w efekcie własnej pracy myślowej”. I dalej o podejściu badawczym historyka w ramach tego ideału: „[...] nigdy nie stawia sobie pytania «czy dany sąd jest prawdziwy czy fałszywy?» [...] on pyta inaczej: «Jakie światło na badany przeze mnie fakt rzuca ten fakt, że dana osoba wypowiedziała dany sąd o nim, łącząc z nim określony sens?» [...] naukowy historyk rozpatruje świadectwa źródłowe nie jako konstatację faktów historycznych, lecz jako ewentualną podstawę dla swoich sądów”. Cyt. za: W. Wrzosek, *Losy źródła historycznego...*, s. 214.

⁴¹ Postulat pełnej powtarzalności (obiektowności) pogłębionej (jakościowej) analizy tekstów w praktyce badawczej jest co najmniej trudny (jeśli w ogóle możliwy) do spełnienia. Zob. K. Szczepaniak, *Zastosowanie analizy treści w badaniach artykułów prasowych – refleksje metodologiczne*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Sociologica” 2012, t. XLII, s. 99.

⁴² Interdyscyplinarny charakter narratologii oraz możliwość wykorzystywania narzędzi analitycznych wypracowanych na jej gruncie do badania każdego rodzaju tekstów dostrzega m.in. wybitny polski teoretyk literatury Michał Głowiński: „Właśnie dlatego, że narratologia tego typu wypracowana została w badaniach literackich, a więc dostosowana do opisu tekstów o najwyższym stopniu skomplikowania, jej narzędzie stosować można do analizy opowieści wszelkiego rodzaju. W konsekwencji ma ona wymiar uniwersalny. A świadczyć o tym mogą nawiązania do niej w tych dyscyplinach, których przedmiotem nie są teksty o charakterze literackim lub przynajmniej pośrednio bądź częściowo literackim. Rozwijająca się w ostatnich dziesięcioleciach z tak dużym dynamizmem wiedza o narracji historycznej jest tu przykładem

poszerzyłyby możliwości prowadzenia badań nad gramatyką narracji gadzinowych⁴³. Konceptualizacja przedmiotu badań wokół gramatyki narracji umożliwiłaby poszukiwanie i identyfikację retorycznych mechanizmów sterujących przekazem gadzinówek, sposobów konstruowania prawdy narracyjnej czy wreszcie mechanizmów wykorzystywanych przy próbach nadawania sensów – czy to okupacyjnej rzeczywistości społecznej, czy to niekorzystnym obrotom sytuacji na frontach wojennych. Podjęcie badań nad wyżej wskazanymi potencjalnymi obszarami badawczymi mogłoby doprowadzić do przejścia od opisowego modelu badań nad prasą gadzinową do modelu wyjaśniającego.

Sformułowane przeze mnie powyższe uwagi miały na celu podkreślenie potrzeby kontynuacji badań nad prasą gadzinową, znacznie szerzej wykraczających poza omówienie tematyki poszczególnych tytułów. Wydaje się, że w tym zakresie możliwości eksploracji badawczej zostały już wyczerpane. Obecny stan badań – dla potencjalnych kontynuatorów – stanowi dobry punkt wyjścia postawienia nowych pytań do źródeł już dość dobrze znanych. Pogłębione badania interdyscyplinarne nad prasą gadzinową zapewne przeformułują stan obecnej wiedzy na temat mechanizmów działania ówczesnej propagandy. Bez wątpienia przyniosą również zmiany na poziomie praktyki pisarstwa naukowego.

Powyższe rozważania pozwolę sobie zakończyć konstatacją dość patetyczną w swoim brzmieniu – jestem jednak głęboko przekonana co do prawdziwości wyrażonej w niej potrzeby. Prasa gadzinowa, wpisująca się w szeroko rozumianą problematykę studiów nad dziejami państwa i społeczeństwa polskiego w okresie II wojny światowej, domaga się nowego odczytania.

szczególnie znaczącym. Jeden z głównych teoretyków i analityków narracji historycznej, szeroko oddziaływający w ciągu ostatnich dziesięcioleci, Hayden White, programowo odwołuje się do badań literackich. Kiedy podkreślam literacki charakter narratologii, to nie w tym celu, by ograniczać jej sferę obserwacji jedynie do opowieści literackich. Przeciwnie, jestem przekonany, że literackie sprofilowanie narratologii z przyczyn, o których tu już była mowa – decyduje o jej zasięgu interdyscyplinarnym lub – lepiej – o jej przydatności przy opisie wszelkich opowiadań, a więc – co oczywiste – także nieliterackich”. M. Głowiński, *Narratologia: dzisiaj i nieco dawniej*, „Teksty Drugie. Teoria literatury, krytyka, interpretacja” 2001, nr 5, s. 30. Warto w tym miejscu wspomnieć o badaniach z wykorzystaniem analizy narracyjnej prowadzonych przez medioznawcę Jacka Wasilewskiego. Z bardzo dobrym skutkiem stosuje on narratologiczne procedury badawcze do badania zarówno współczesnych tekstów prasowych, przemówień oraz wystąpień polityków, jak i tekstów znacznie starszych – m.in. dokonał on analizy Manifestu Partii Komunistycznej Karola Marksa i Fryderyka Engelsa z 1848 r., przemówienia Josepha Goebbelsa wygłoszonego w berlińskim Pałacu Sportu 18 II 1943 r. po przegranej pod Stalingradem (przemówienie to publikowane było również na łamach prasy gadzinowej). Zob. J. Wasilewski, *Prowadzeni słowami. Retoryka motywacji w komunikacji publicznej*, Warszawa 2008. Zob. też: idem, *Opowieści o Polsce. Retoryka narracji*, Warszawa 2012.

⁴³ Zagadnienie gramatyki narracyjnej omówione zostało m.in. w opracowaniu *Narratologia*, red. M. Głowiński, Gdańsk 2004 (zob. zwłaszcza: R. Barthes, *Wstęp do analizy strukturalnej opowiadań* oraz A.J. Greimas, *Elementy gramatyki narracyjnej*).

Streszczenie

W artykule omówiony został stan badań nad prasą gadzinową. Punkt wyjścia podjętych rozważań stanowiła próba oceny dorobku historiografii w zakresie analizy rzeczonoj prasy. Początki badań nad gadzinówkami sięgają przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Już wówczas ukształtował się opisowy model prowadzenia badań nad prasą gadzinową, który po dzień dzisiejszy uznaje się za dominujący. Wobec tego w dalszej części artykułu zasygnalizowane zostały zastój w zakresie sposobów konceptualizacji przedmiotu badań oraz niebezpieczeństwa i ograniczenia z tym związane. Następnie wskazane zostały potencjalne kierunki kontynuacji badań, dające szansę na wypracowanie wyjaśniającego modelu prowadzenia analiz. Nadzieję na dalszy rozwój badań nad prasą gadzinową autorka upatruje w interdyscyplinarnym podejściu oferowanym przez narratologię.

On the Need for Further Research on the Reptile Press. Current State and Research Perspectives

The article discusses the state of research on the reptile press. The starting point for the considerations was an attempt to evaluate the achievements of historiography in the field of the analysis of this press. The beginnings of studies of the reptile press date back to the turn of the 1970s. A descriptive research model on the reptile press was formed at that time, which should be considered dominant until today. Therefore, in the further part of the article, the author signals the stagnation in conceptualising the subject of research, and the dangers and limitations connected with it. Then, she indicates potential directions for continuing research that would offer a chance to develop an explanatory model for conducting analyses. The author sees hope for further research on the reptile press in the interdisciplinary approach offered by narratology.

Bibliografia

- Dobroszycki L., „Prasa jawna dla ludności polskiej w Generalnej Guberni”, rozprawa doktorska, IH PAN, Warszawa 1967.
- Domańska E., *Historia egzystencjalna. Krytyczne stadium narratywizmu i humanistyki zaangażowanej*, Warszawa 2012.
- Głowiński M., *Narratologia: dzisiaj i nieco dawniej*, „Teksty Drugie. Teoria literatury, krytyka, interpretacja” 2001, nr 5, s. 20–30.
- Głowiński T., *O nowy porządek europejski. Ewolucja hitlerowskiej propagandy politycznej wobec Polaków w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Wrocław 2000.
- Historyk wobec źródeł. Historiografia klasyczna i nowe propozycje metodologiczne*, red. J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2010.
- Hryciuk G., „Gazeta Lwowska” 1941–1944, Wrocław 1992.
- Kołtunowski P., *Strategia propagandy hitlerowskiej w Generalnym Gubernatorstwie na podstawie „Krakauer Zeitung” (1939–1945). Studium historyczno-filologiczne*, Lublin 1990.
- Lewandowski J., „Goniec Krakowski” (27.X.1939 – 18.I.1945). *Próba monografii*, Warszawa 1978.
- Napora M., *Gadzinowe narracje. Mechanizmy i strategie kreowania propagandowego obrazu świata w „Dzienniku Radomskim” 1940–1945*, Warszawa 2017.
- Narratologia*, red. M. Głowiński, Gdańsk 2004.
- Okulowicz M., „Kurier Białostocki” jako przykład hitlerowskiej prasy gadzinowej, wydawanej w okręgu białostockim w 1944 r., „Studia Podlaskie” 2006, t. XVI, s. 209–260.

- Piątkowski S., *Kielce w latach 1940–1944. Miasto i jego mieszkańcy w publicystyce gadzinowego „Dziennika Radomskiego”*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2009, t. I, s. 141–158.
- Piątkowski S., *Młodzież polska w propagandzie prasy gadzinowej dystryktu radomskiego w latach 1939–1945*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2011, nr 1, s. 31–47.
- Piątkowski S., *Okupacja i propaganda. Dystrykt radomski Generalnego Gubernatorstwa w publicystyce polskojęzycznej prasy niemieckiej (1939–1945)*, Lublin–Radom 2013.
- Pomorski J., *Metodologiczne problemy historii najnowszej*, „Przegląd Humanistyczny” 1987, nr 9, s. 1–50.
- Tuszyński M., „Hitlerowska propaganda polityczna w Generalnej Guberni”, rozprawa doktorska, IH PAN, Warszawa 1976.
- Wasilewski J., *Opowieści o Polsce. Retoryka narracji*, Warszawa 2012.
- Wasilewski J., *Prowadzeni słowami. Retoryka motywacji w komunikacji publicznej*, Warszawa 2008.
- Wójcik W., „Gazeta Lwowska” (1941–1944): metody i kierunki oddziaływania propagandowego na przykładzie wybranych zagadnień, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1986, t. XXV, nr 2, s. 25–40.
- Wójcik W., *Język prasy gadzinowej lat 1939–1945 na tle metod niemieckiej propagandy*, Kraków 1990.
- Wrzosek W., *Losy źródła historycznego (refleksje na marginesie idei R.G. Collingwooda)*, „Rocznik Antropologii Historii” 2011, nr 1–2, s. 411–417.
- Wrzosek W., *O myśleniu historycznym*, Bydgoszcz 2009.

Monika Napora – dr nauk humanistycznych w zakresie historii, adiunkt w Katedrze Metodologii i Badań nad XX–XXI w. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Zainteresowania naukowe: prasoznawstwo, narratywizm, teoria propagandy, polityka historyczna. E-mail: monika.bartosiak@poczta.umcs.lublin.pl.

Monika Napora – PhD in history, assistant professor at the Department of Methodology and Research on the 20th and 21st Centuries of Maria Curie-Skłodowska University in Lublin. Academic interests: press studies, narrativism, propaganda theory, historical policy. E-mail: monika.bartosiak@poczta.umcs.lublin.pl.